

7.8 Przewodnicząca  
m. Ostrowiec Św.  
23.05.2024  
Przewodnicząca R.  
Ostrowca Świątokrz.  
Irena Renduda-Duda

Or. 0003.11.2024

Ostrowiec Świętokrzyski, dnia 23 maja 2024 r.

Małgorzata Stafijowska  
Radna Rady Miasta Ostrowca Świętokrzyskiego

Pani Przewodnicząca  
Rady Miasta Ostrowca Świętokrzyskiego

Interpelacja Radnej  
Rady Miasta Ostrowca Świętokrzyskiego  
Małgorzaty Stafijowskiej

Zgodnie z przysługującymi uprawnieniami wynikającymi z wykonywania funkcji radnego Rady Miasta Ostrowca Świętokrzyskiego – art. 24 ust. 3, 4, 5 i 6 ustawy z dnia 08 marca 1990 r. (Dz.U. z 2024r. poz. 609) oraz § 43 ust. 1 – 5 Statutu Gminy Ostrowiec Świętokrzyski w związku z pismem zaniepokojonego sytuacją na tym obiekcie rodzica i mieszkańca Ostrowca Świętokrzyskiego, niniejszym składam interpelację w sprawie organizacji, nadzoru i zasad obowiązujących na obiekcie pumtrack, funkcjonującym w Ostrowcu Świętokrzyskim os Pułanki.

W załączeniu przedstawiam treść pisma mieszkańca Ostrowca Świętokrzyskiego.

#### Uzasadnienie

W dniu 15 maja 2024 r. otrzymałam e-mail od zaniepokojonego mieszkańca Ostrowca Świętokrzyskiego, z powodu sytuacji panującej w Ostrowcu świętokrzyski os. Pułanki na terenie pumtracka. Zaniepokojenie zakładając, że jest to miejsce przeznaczone dla dzieci i młodzieży szkolnej wynika ze stwierdzonych zachowań osób korzystającej z tej oferty, polegających na:

1. Paleniu tytoniu klasycznego i e-papierosów,
2. Używania wulgaryzmów,
3. Zanieczyszczenia terenu, w tym dużej ilości niedopałków papierosów,
4. Innych negatywnych zachowań.

Uwzględniając powyższe okoliczności mieszkaniac wyraził przekonanie, że nie pozwoli swojemu dziecku korzystać z tej oferty i stwierdził, iż żaden odpowiedzialny rodzic nie pozwoli odwiedzać pumtracka.

Jednocześnie mieszkaniac zadaje pytanie czy zainstalowane kamery na obiekcie pumtracka są analizowane i czy są wyciągane jakiegokolwiek wnioski ze stwierdzonych zdarzeń na tym obiekcie, stwierdzając jednocześnie, że sam nie widział patrolu straży miejskiej ani policji w racjonalnej formie.

Tym samym wydaje się zasadnym zintensyfikowanie możliwości ochrony tego miejsca w szczególności od marca do października każdego roku lub chociażby w okresie letnim. Niezbędne jest również zabezpieczenie sanitarne, poprzez zapewnienie przenośnej toalety ponieważ osoby korzystające z pumtracka są mieszkańcami naszego miasta a nie tyko osiedla Pułanki.



Małgorzata  
Stafijowska

Szanowna Pani Dyrektor, szanowna Pani Radna,

Zwracam się do Pani właśnie, jako Radnej Miejskiej z prośbą o skuteczną interwencję u Władz Miasta w sprawie ostrowieckiego pumtracka, który znajduje się na naszym osiedlu Pułanki.

Nie wiem, czy miała Pani okazję odwiedzić to miejsce i pobyc tam przynajmniej kilkanaście minut w godzinach, kiedy młodzieży jest najwięcej, choć i mniejsza jej ilość wystarczy, żeby zaobserwować patologiczne zjawiska. Zachęcam, żeby Pani to zrobiła. Ja z synem byłem tam już kilkanaście razy. Na spokojnie mogłem liczyć tylko wtedy, kiedy byłem w weekendy w godzinach porannych. Popołudniami i wczesnymi wieczorami był już dramat.

Pumtrack, jako pomysł na stworzenie miejsca, gdzie młodzi (nie tylko zresztą młodzi), mogą aktywnie wypoczywać, doskonalić swoje umiejętności w wyczynowej lub rekreacyjnej jeździe na rowerze, hulajnodze, czy deskorolce, jest miejscem niezaprzecalnie potrzebnym. Jednak nie w takim wydaniu, jak jest to obecnie. Obecnie, w mojej i nie tylko mojej opinii (jest mnóstwo osób zaniepokojonych tym, co dzieje się na pumtracku), jest to miejsce, w którym gromadzi się głównie młodzież przejawiające patologiczne zachowania, z którym to miejsce nie powinno być w żaden sposób kojarzone. Pumtrack w założeniu przeznaczony do uprawiania sportu, aktywnego odpoczynku w żaden sposób nie licuje z paleniem w tym miejscu przez młodzież papierosów (na terenie leży mnóstwo niedopałków), w tym e-papierosów, używaniem wulgaryzmów na cały głos (i nie chodzi o pojedyncze wstawki, tylko całe soczyste sekwencje, które wybrzmiewają na okrągło), obsiadaniem ławek i wpatrywaniem się w smartfony bez korzystania z możliwości uprawiania sportu, jakie daje to miejsce.

Jeśli sytuacja nie ulegnie zmianie, to nie mam zamiaru pojawiać się tam z dzieckiem i nie pozwolę w przyszłości dziecku tam chodzić. Inni, odpowiedzialni rodzice też prawdopodobnie dadzą sobie spokój z pumtrackiem. Będzie to wtedy świetne miejsce wpisujące się w antyhasło „Tak dla nałogów, nie dla pasji”. Czy miasto chce promować zachowania patologiczne w tym miejscu kosztem promocji zachowań prospołecznych, wartości oraz zdrowia fizycznego i psychicznego? W tym momencie wygląda to tak, jakby miasto stworzyło dodatkową przestrzeń dla zła, bo tak to trzeba dosadnie określić. Powstało z założenia wartościowe miejsce, ale zostało pozostawione samo sobie. Nie będę teraz rozstrzygał, czy ludzie z natury są dobrzy, czy źli, wiem jednak z pewnością, że gdyby policjanci nie egzekwowali przepisów ruchu drogowego, to na drogach nie byłoby bezpiecznie. Za swoje „dziecko” trzeba wziąć odpowiedzialność i odpowiednio nim zarządzać, żeby dawało powody do dumy, a nie wstydu.

Zastanawia mnie, jaki sens miało zainstalowanie kamer na pumtracku, skoro odpowiednie służby

nie reagują na to, co pojawia się w ich obiektywach. Nie wierzę, że nie widać młodzieży obsiadującej ławki z twarzami w telefonach, unoszącego się gdzieś dymu. Niestety dźwięków i słów kamery te pewnie nie wychwytyją. Podczas moich pobytów w tym miejscu, ani razu nie widziałem patrolu straży miejskiej lub policji, który prewencyjnie przechadza się po terenie pumtracka i nikt z moich znajomych, którzy (jeszcze) przychodzą tam z dziećmi nie widział. Może warto zorganizować codzienne kilkukrotne patrole w tym miejscu, ale nie polegające na tym, że służby zrobią krótką paradę po chodniku pumtracka, a następnie szybko odejdą, bo to najwyczejniej w świecie nic nie da. Młodzież przez tę minutę lub dwie jest w stanie powstrzymać się od złych zachowań (lub uciec), żeby zaraz po odejściu służb do nich wrócić. Byłoby wyśmienicie, gdyby patrole pytały będących na miejscu dorosłych, rodziców, czy młodzież wyraża się wulgarnie, pali, czy robi inne niedozwolone w tym miejscu rzeczy. Może warto prewencyjnie spisywać młodych, tak, aby mieli świadomość tego, że w miejscu publicznym nie mogą czuć się anonimowi i robić złe rzeczy. Może warto zatrudnić lub delegować tam animatora/opiekuna miejsca, który będzie czuwał nad porządkiem i bezpieczeństwem na pumtracku, przynajmniej w sezonie – od wiosny do jesieni.

Jest Pani moją Radną, oddałem na Panią swój głos w wyborach samorządowych i mam nadzieję, że tak samo jak mi, Pani również zależy, aby nasze miasto było atrakcyjne dla młodych – mądrych, odpowiedzialnych i wolnych od uzależnień ludzi, którzy zechcą w nim zostać lub do niego wrócić po studiach. Nie pozwólmy przekształcać w Ostrowcu takich miejsc, jak pumtrack w matniki patologii, które odstraszały poukładanych i wartościowych ludzi, którzy powinni być oczkiem w głowie gminy.

Z poważaniem,

„Jeśli wierzysz, że twoja sytuacja jest całkowicie zależna od stanowiska drugiej strony, w efekcie stajesz się zakładnikiem.” W. Ury